

SŁOWO

Wilno, Środa 20-go sierpnia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto che-
kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej
Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy
jednostopowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr.,
za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa
lub nadesłane 80 gr. Matrymonjalnie 20 gr.
W N rach. świątecznych i na prowincji o
25 proc. drożej.

Zatwierdzone przez
Ministerjum Spraw
Wewnętrznych

Biuro Reklamowe

Mickiewicza 4,
telefon 228
(lokal g. Słowa)

przyjmuje ogłoszenia do **Słowa, Dziennika Wileńskiego, Eks-
pressu, Kurjera Wileńskiego** i do wszystkich bez wyjątku pism codziennych i ty-
godniowych, wychodzących w Wilnie i na prowincji.
KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.
Warunki wyjątkowo dogodne.

Plon konferencji londyńskiej.

Wielka konferencja londyńska mym tej nowej ery jest to przede-
dobiegła szczęśliwie do końca. Do wszystkiemu, że Francja „przestała
jej zerwania nie przyszło. Rezultat być osamotnioną“ i—last not least—
osiągnięto, mianowicie Anglja, Fran-
cja, Belgja—i Niemcy zgodziły się
na wprowadzenie w życie planu
Dawesa i porozumiały się co do
sposobów jego praktycznego urze-
czywistnienia.

Rezultat ten, jak było do prze-
widzenia, i jak na tem miejscu
przewidywalimy sami, osiągnięto
w drodze kompromisu nie zaś wy-
muszenia ultimatu. Tem wię-
kszą daje to gwarancję, że realne
owoce konferencji londyńskiej—co
do doniosłości dla całej Europy—
równie będą jej ostatecznym posta-
nowieniem.

Możemy być szczęśliwi i dumni
z osiągniętych wyników! — wyraził
się inicjator i główny konferencji
kierownik, premier angielski w
wielkiej mowie swojej zamykającej
londyńskie obrady. Miał zaś p. Mac
Donald na myśli te głównie okoli-
czności, że konferencja londyńska,
wśród całego szeregu analogicznych
narod wspólnych *piersusa* doprowa-
dziła do porozumienia się ze sobą
zainteresowanych stron. Dano ol-
brzymi krok naprzód ku—zlikwidowa-
niu, łańcuch koszarowej, najwię-
kszej w dziejach świata wojny.

Teraz chodzi już tylko o to aby
—jak wyraził się p. Mac Donald—
każda ze stron uczestniczących w
konferencji poczuwała się do obo-
wiązku moralnego: wypełnić lojal-
nie i skrupulatnie to, co spełnił
zgodziła się *dobrowolnie* nie pod na-
ciśnięciem żadnego nakazu lub nie-
przejednanej przemocy.

Faktycznie głównym zadaniem
konferencji było pogodzenie ze sobą
na gruncie odszkodowań wojennych:
Francji i Niemiec. Chodziło o wy-
nalezienie takiego sposobu, aby
krzywda nie stała się Francji ale
też i Niemcy nie zostały doszczę-
tnie zrujnowane. Sposób ten wy-
nalazł mądry i przenikliwy Ameryka-
nin, generał Karol Gates Dawes,
nawet bynajmniej nie zawodowy
ekonomista i finansista, tylko czło-
wiek niezmiernie logicznie myślący,
o szerokiej skali umysłu i głęboko
przekonany, że plan przez niego za-
proponowany *da się* urzeczywistnić.
Nad tym właśnie amerykańskim
planem debatowano przez cztery
tygodnie w Londynie; zmodyfikowa-
no go w ubocznych tylko szcze-
gółach i ostatecznie przyjęto. Zaa-
lażło się wyjście z odszkodowano-
wego labiryntu...

Jak świat światem żaden jeszcze
kompromis nie zadowolnił w zupeł-
ności zawierających go stron. To
nieuniknione — i ludzkie. Tem nie-
mniej mógł p. Herriot w ostatnim
swem na konferencji londyńskiej
przemówieniu posunąć się, z nieta-
jonem ukontentowaniem do twier-
dzenia, iż konferencja londyńska
jest „początkiem nowej ery w dzie-
jach Europy“. Znakiem zaś wido-

ności, że Niemcy *zalatwią* wszystko,
co mają z Francją do załatwienia,
prestige ich państwowy i ekono-
miczny wzrósł niezmiernie, mają
wreszcie otwartą przed sobą drogę
do... Ligi Narodów czyli do ponow-
nego zajęcia przynależnego im
miejscu wśród ludów świata, do
powrotu na stopę bezwzględnej z
niemi równości—i przedwojennych
z niemi stosunków.

Rekonsstrukcja gospodarza Nie-
miec może się rozpocząć.
Ratyfikacja traktatu londyńskie-
go przez niemiecki Reichstag musi
nastąpić w ciągu czternastu dni.
Z tej też racji kanclerz Marks zwo-
tuje berlińską Izbę prawodawczą
już na dzień jutrzejszy (czwartek)
Wobec ujawnionej tu i owdzie w
prasie niemieckiej niepewności czy
Reichstag... zgodzi się ratyfikować
zobowiązania podpisane w Londy-
nie przez kanclerza i ministra
spraw zagranicznych, dano w nie-
mieckich sferach urzędowych do zro-
zumienia, że rząd zdecydowany jest
rozwiązać sejm i rozpisnąć nowe wy-
bory byleby dobić się potwierdzenia
nia przez Reichstag układu lon-
dyńskiego.

Trudno nie przyznać słuszności
emu stanowisku. Byłby to pierw-
szy dowód szczerej lojalności Nie-
miec wobec konferencji londyń-
skiej.

Na ostatek, lecz bynajmniej
nie na ostatniem miejscu zaznac-
my wyraźnie rolę, którą odegrały
na konferencji londyńskiej Stany
Zjednoczone Ameryki Północnej.

Reprezentował je „cichy“ dele-
gat-obszerny p. Hughes i to dy-
skretnie ukryty za kulisami. Za
plecami zaś delegata stał, tam, za
oceanem prezydent Coolidge, z
którym długo, długo przed konfe-
rencją porozumiewał się p. Mac
Donald...

Uporządkowanie finansowe Eu-
ropy, z osi tego uporządkowania,
wielką pożyczką reparacyjną, było
przecie nie do przeprowadzenia
bez udziału Stanów Zjednoczonych!
Oficjalnie nie brały one udziału w
konferencji lecz faktycznie decy-
dującą na niej odegrała rolę—Ame-
ryka. Wyrażmy się ściślej: wejście
na scenę w decydującej chwili ame-
rykańskich bankierów pozwoliło
konferencji osiągnąć upragniony
rezultat, wydać realny plon.

Zasadnicze, Stany Zjednoczone
nie mieszają się do spraw Europy.
Wszystko jednak zależy od... formy.
Znaleźli ją szczęśliwie prezydent
Coolidge i p. Mac Donald. Na lat
kilka przed wojną cóż to był za
hałas w całej prasie europejskiej
z racji ukazania się pancernika
Stanów Zjednoczonych na wodach
tureckich, biorącego udział w de-
monstracji floty, wywołanej przez
zatarg Francji z Turcją o jakąś
koncesję handlową. Ileż to wówczas
nakrzyzczano się o niedopuszczal-
ności jakiegokolwiek ingerencji
Ameryki w „wewnętrzne“ sprawy
Europy! Przyszła wojna. Gdyby

nie zbrojny sukces Stanów Zjed-
noczonych (nie wspominając o fi-
nansowym) kto wie jakiby obrót
wzięła na froncie zachodnim gene-
ralna ofensywa Ludendorffa pod
koniec lata 1918-go roku. Dziś się
już przecie jawnie mówi i pisze,
że t.zw. państwa centralne położyły
„na łopatkach“ dopiero przystąpienie
Stanów Zjednoczonych do koalicji.
A teraz to już Ameryka nie tylko
dała Europie potężny *coup de main*
w krytycznej chwili, lecz rozstrzy-
gając pomyślnie konferencję lon-
dyńską dobiła Europę z sytuacji
jeżeli nie bez wyjścia to niemilo-
siernie ciężkiej, prawie beznadziej-
nej...

To przedewszystkiem Historia
na kartach swych zapisze.

Jacz.

SEJM I RZĄD.

Prace rządu.

Wiadomość o wyjeździe premie-
ra Grabskiego na dalszy urlop są
nieścisłe. P. prezes ministrów wy-
jeżdżać tylko będzie co kilka dni
do Spawy, gdzie będą się odbywały
posiedzenia komitetu politycznego
ministrów. Pierwsze takie posiedze-
nie odbędzie się w czwartek pod
przewodnictwem p. prezydenta Rze-
czypospolitej z udziałem premiera
i ministrów.

Konferencja premiera.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski
odbył onegdaj dłuższą konferencję
z ministrem oświaty p. Miklasze-
wskim w sprawie organizacji uni-
wersytetu ukraińskiego oraz z mi-
nistrem spraw wewnętrznych, p.
Hübnerem w sprawach kresowych.

Polityka kredytowa.

Dziś w dalszym ciągu odbywał
się będą w min. skarbu pod prze-
wodnictwem premiera Grabskiego
narady w sprawie polityki kredo-
towej rządu. W naradach wezmą
udział reprezentanci Banku Polskie-
go i Banku Gospodarstwa Krajowe-
go. Tematem narad będzie m. in.
sprawa wprowadzenia kredytu dłu-
goterminowego zgodnie ze statu-
tem Banku Gospodarstwa Krajowe-
go.

Narady o sprawie potrzeb szkolnych
ukraińskich.

„Echo Warszawskie“ dowiadyuje
się, że toczą się od pewnego czasu
narady w sprawie potrzeb szkol-
nych i oświatowych ludności ukra-
ińskiej w Polsce. Chodzi o uzgod-
nienie stanowiska sfer rządowych
z dezzyderatami ludności ukraińskiej,
które odnośnie władze rządowe roz-
patrują.

W sprawach tych odbywa się
wymiana zdań pomiędzy rządem a
zainteresowanymi sferami ukraiń-
skimi.

Rokowania polsko-francuskie.

Rokowania między Polską a
Francją o zawarcie konwencji kon-
sularnej podjęte być mają we
wrześniu r. b. Będą się one toczyły
prawdopodobnie w Paryżu. Prace
przygotowawcze zostały już pod-
jęte.

Odniesienie umowy granicznej polsko-
niemieckiej.

Wobec tego, że w grudniu r. b.
wygasa ważność umowy polsko-
niemieckiej o ruchu pogranicznym,
między Polską a Niemcami, podjęte
będą w październiku rokowania
między obu rządami o zawarcie
nowej umowy. Prace przygo-
towawcze są już w toku.

Rezultat noty do Sowieków.

Echo Warszawskie donosi: Z
pogranicza polsko-sowieckiego otrzy-
maliśmy wiadomość, że władze
wojskowe sowieckie cofnęły z Miń-
ska oddział, który szkolili i przy-
gotowywał grupy wypadowe na te-
rytorjum Polski. Fakt cofnięcia te-
go oddziału z Mińska i przeniesie-
nia nieco głębiej szkoły partyzan-
ckiej pozostaje w związku z notą
polską w sprawie napadu na Stoł-
pcę, w której wyraźnie wskazano
na Mińsk, jako ośrodek organizacji
wypadów dywersyjnych na tery-
torjum Polski.

Ustąpienie Obolenskiego.

Dowiadujemy się, że poseł so-
wiecki w Warszawie, p. Obolenski
został definitywnie odwołany do
Moskwy. Wyjazd jego nastąpi w
najbliższych dniach. Na następcę
p. Obolenskiego w Warszawie upa-
trzone jest p. Wojkow, który w
swoim czasie był przewodniczącym
mieszanej polsko-sowieckiej komisji
reewakacyjnej w Moskwie.

„Robotnik“ warszawski jest oba-
rzony z powodu nominacji Wojko-
wa na przedstawiciela Sowieków
w Warszawie. Robotnik utrzymuje,
że Wojkow osobiscie pilnował wy-
konania morderstwa na rodzinie
cesarskiej w Jekateryburgu. Jako
przewodniczący komisji reewakacyj-
nej Wojkow doszedł do mist-
rzostwa w sabotowaniu pracy i za-
chowywał się wyjątkowo niełojalnie
wobec Polaków. „Robotnik“ wzywa
rząd polski aby odmówił swego
agrement mordercy i oszustowi.

Powstanie w Kłajpedzie.

RYGA, 19.VIII. (Tel. wł.—s). Z
Kłajpedy donoszą: Ruch powstańczy,
w którym pierwotnie brali udział
tylko nacjonaliści niemieccy przy-
biera obecnie coraz bardziej żywo-
ły charakter. Decydującym mo-
mentem który wpłynął na zwięk-
szenie się ruchu powstańczego i
zyskał sympatje całej ludności było
zarządzenie Budrysa ogłoszone w
dnia 8 sierpnia o wprowadzeniu na
obszarze Kłajpedy stanu wojennego
i zastosowanie do aresztowanych
spiskowców w dniu 6 b. m. postę-
powania doraźnego przewidującego
karę śmierci. Władze litewskie w
Kłajpedzie ogarnęła panika. Z
Kowna wysłano kilkanaście eszelo-
nów wojska, zadaniem którego jest
stłumienie powstania. Wojsko od-
dane zostało do dyspozycji Bud-
rysa.

Przed wysłaniem wojsk na ob-
szar Kłajpedy rząd litewski delego-
wał ministra Krupowicza dla pod-
jęcia rokowań z powstańcami
jednakże młoda ministra nie odnios-
ła żadnego skutku.

Sprawy gospodarcze.

Rolnictwo a bilans handlowy Polski.

Zestawiając cyfry bilansu handlowego Polski możemy zauważyć, że, niestety, dzisiejsze jej między narodowe znaczenie gospodarcze, wyrażające się udziałem w handlu międzynarodowym, zupełnie nie odpowiada stanowi, jakie zajmuje Polska wśród innych państw czy to pod względem liczebności jej mieszkańców, czy obszaru, czy bogactw naturalnych. Ekonomisci nasi przypuszczają, co prawda, że znaczny przyrost naturalny, jak też rzadkie zaludnienie wysunę, może nawet w krótkim stosunkowo czasie Polskę na jedno z pierwszych miejsc w Europie — lecz dziś, jej znaczenie wcale nie odpowiada tym siłom potencjonalnym, jakie w sobie kryje.

Na tem zagadnieniu zastanawia się w jednym z ostatnich numerów „Dziennik Polski”, ilustrując swoje wywody cyframi przywozu i wywozu oraz zestawiając Polskę z jej najbliższymi sąsiadami. Między innymi spotykamy tam dłuższy ustęp, poświęcony polskiemu rolnictwu, które, jak to z rolniczym charakterem Polski wynika, powinno być przede wszystkim najważniejszym źródłem wywozu.

Otóż Polska w 1923 roku wywoziła zboża i maki zaledwie za 17,618 złotych franków. 1923 rok był rokiem nadzwyczajnego upadku waluty w Polsce, olbrzymiej inflacji, wywoływało to skargę ludności na drożyznę i zakazy wywozu zboża, jakkolwiek Polska posiadała nadmiar zboża i obecnie w 1924 r. wywozi zboże z 1923 r. Wywóz ziemniaków z Polski za 6,9 miliona złotych franków nie odpowiada też produkcji ziemniaków w Polsce.

Udział Polski w rolnictwie światowym nawet w dobie obecnej jest znaczny. Pod względem produkcji kartofli Polska zajmuje drugie miejsce w Europie, ustępując jedynie tylko Niemcom. W produkcji żyta ustępuje tylko Rosji i Niemcom; w produkcji owsa zajmuje czwarte miejsce, jęczmienia — piąte, lnu — drugie w Europie.

Polska wskutek wojny światowej, a następnie najścia bolszewików bardzo uciępliała gospodarczo. W 1919 roku i w 1920 posiadała znaczne odłogi. W 1919/20 obsiano 7,7 milionów ha, w 1921/22 9,2 miliona ha. Widzimy więc, że obszar obsianych gruntów zwiększa się kosztem odłogów. Polska jednak nie osiągnęła jeszcze przedwojennej obszarów zasiewów. Dojście do norm przedwojennych zwiększyłoby obszar zasiewów blisko o 10 proc. Polska posiada znaczny procent nieużytków biotnych, które po osuszeniu i melioracji mogą dać gruntu najbardziej urodzajne. Potencjonalna wydajność rolnictwa polskiego jest naogół bardzo znaczna.

W Polsce daje się zauważyć różnica wydajności z ha byłego zaboru pruskiego (Preussische Anteile) i zaboru rosyjskiego, co ilustruje następująca tabela:

	b. dz. ros.	b. dz. pruska
Zboże		
Pszemica	11,4 q	17,9 q
Żyto	10,7 „	15,3 „
Jęczmień	10,16 „	16,0 „
Owies	9,2 „	15,0 „
Ziemniaki	140,0 „	190,0 „
Głeba Poznańskiego i Prus Wschodnich pod względem uro-		

dzajności naturalnej nie jest lepszą od gleby Ziemi Północno-Wschodniej, ustępuje zaś glebom Wołynia, Galicji Wschodniej, Ziemi Lubelskiej i Radomskiej. Swoją znaczącą wydajność ziemie byłej dzielnicy pruskiej zawdzięczają bardziej rozwiniętej sieci kolejowej, nawozom sztucznym i lepszej organizacji handlowej.

Tem plastycznie uwydatnia się stan rolnictwa w Polsce, jeżeli porównamy ją z Rosją, stanami Zjednoczonymi i Indiami, temi trzema potęgami rolniczymi.

Cyfry wywozowe Rosji, naprzykład, według tegoż „Dziennika Polskiego”, były w roku 1906 rekordowe nawet w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi. I dzisiaj, mimo wprowadzenia kolektywnego systemu własności ziemskiej, mimo perijodycznych lat głodowych i archaicznej gospodarki, zapominać nie trzeba, że chociaż Rosja do o jeszcze potrzebuje czasu, aby wrócić do gospodarki normalnej, jednak przy swych niezmiernych obszarach zawsze będzie mogła dać wielkie ilości zboża i stworzyć poważną konkurencję. Przecie zboże Rosja już wywozi. Jest rzeczą uśpiadliwioną, że Stany Zjednoczone i narody europejskie z niepokojem spoglądają ku Rosji, zapytując, co im przyszłość z tej strony przyniesie.

Tyle o naszym najbliższym sąsiedzie. A Indje? Dziś tam eksportuje się zaledwie nieznaczny procent zboża eksportowanego nprz. przez Stany Zjednoczone, ale jakież szerokie możliwości przed niemi leżą. Posiadając taniego robotnika, urodzajne ziemie i dobry klimat, mogą w przyszłości produkować dużo więcej, rugując zboże amerykańskie z rynku angielskiego. A dodajmy tu jeszcze specjalną opiekę jaką rolnictwo w Indjach się cieszy.

Widzimy więc, że rolnictwo polskie ma przed sobą niezmiernie ważne zadanie. Obok tak poważnego konkurenta jak Ameryka, naradzająca się inae potęg, jak India, Rosja... a szerokie możliwości, ma przed sobą Meksyk, Kanada i t. p., dziś jeszcze o bilansie rolniczym biernym.

Dlatego rząd nasz powinien zaniechać dotychczasowej rujnującej gospodarki; powinien zrozumieć, że nie w wycisnieniu z rolnictwa, jako z najlepszego płatnika, maximum podatku kryje się rzeja stanu. Powinien zrozumieć, że po przeprowadzeniu komasacji, podniesieniu kultury gospodarstw, unormowaniu warunków kredytowych, umożliwianiu produkcji normalną i melioracji, podniesieniu poziomu zawodowego wykształcenia rolniczego, wreszcie po zapewnieniu nietykalności wszelkiej własności ziemskiej wogóle — niewątpliwie wytwórczość rolna w Polsce zwiększy się znacznie, może podwoi się nawet. Wówczas możliwy będzie wywóz na wielką skalę. O tem wątpić nie trzeba. A przecie wtedy dopiero nasz bilans handlowy stanie na pewne nogi.

Jednocześnie należy poczynić możliwie największe wysiłki w kierunku zbadania dróg eksportu, charakteru i właściwości rynków zbytu oraz działań największych, najniezbędniejszych konkurentów naszego rolnictwa: Rosji, Stanów Zjednoczonych i Indji. Interesować nas winny przede wszystkim warunki handlowe Anglii i Francji, nie należy również zaniedbywać interesów w krajach skandynawskich, jako stosunkowo blisko położonych. Na wschód eksportować będziemy mogli jedynie zboża nasienne wyborowych gatunków. Kraje południowe: Rumunia, Węgry, Czechy, Jugosławia, Bułgaria, a tem bardziej Włochy, nie będą nigdy odbiorcami naszego zboża. Gdyż uzyskawszy nawet dogodną drogę

eksportu w kierunku Adryatyku i morza Śródziemnego, spotkamy wszędzie po drodze konkurentów. Tutaj duże pole do działania mają nasze zagraniczne przedstawicielstwo handlowe, które, tuszyć należy, zajął sobie sprawę, że obok przemysłu polskiego ogromne, a może decydujące znaczenie ma dla Polski — jej rolnictwo.

Cz. Karw.

Aresztowania w Mińsku.

Nasz korespondent z pogranicza polsko-sowieckiego donosi:

Białoruskie G. P. U. aresztowało w Mińsku współpracowniczkę konsula generalnego polskiego Kulczycką, przy której znaleziono ważne dokumenty polne. W obecności przedstawiciela Narkominda i konsula polskiego aresztowana potwierdziła, że dokumenty stanowią jej własność i że jakoby otrzymała je od nieznanej jej osoby. Wszczęto dochodzenie. (k).

Po odpoczynku.

Po nieudanej próbie zorganizowania politycznych demonstracji na naszej granicy pod płaszczykiem pielgrzymek pątników do Kalwarii i Ostrej Bramy rząd litewski osłabił tempo agitacji antypolskiej w Kowieńszczyźnie. Nadeszła w dniu wczorajszym wiadomość stwierdzająca, że obecnie antypolska agitacja nanowo się wzmogła. Agitatorzy twierdzą, że jeszcze na jesieni wybuchnie wojna z Polską w celu odzyskania Wilna. Pogłoski te szerzone są zwłaszcza wśród chłopów.

Od osób przyjeżdżających z Kowna, oraz z depesz z Rygi dowiadujemy się o niezwyklej faktach zaszłych w Kłajpedzie. Niech nam wolno na tem miejscu wyrazić głębokie zdziwienie, że urzędowa agencja prasowa nie interesuje się temi faktami wcale.

Dla nas, wilnian, dla których kwestja Kłajpedy nie jest tylko kwestją obalenia ministra Zamoyskiego — powstanie Kłajpedy, które przedstawia jawisko specjalnie ważne. Mijemy nadzieję, że polskie ministerjum spraw zagranicznych wobec tego faktu wystąpi z samodzielnym planem postępowania.

Przed przyjęciem układu

BERLIN, 19.VIII. (PAT). O wczorajszych naradach gabinetu Rzeszy ze stronnictwami donoszą, że centrum, demokracja i partja ludowa zaaprobowały układ londyński. Liczą się z tem, że i inne partje staną na stanowisku koalicji rządowej. Oczekują, że takie stanowisko zajmie bawarska partja ludowa oraz socjaliści-demokraci.

Co się tyczy nacjonalistów niemieckich, to przywódcy ich zaznaczyli na wczorajszej konferencji z kanclerzem Marxem, że narazie nie mogą złożyć definitywnego oświadczenia co do swego stanowiska wobec układu londyńskiego. Koła parlamentarne widzą w tem oświadczeniu zapowiedź zmiany frontu nacjonalistów niemieckich.

eksportu w kierunku Adryatyku i morza Śródziemnego, spotkamy wszędzie po drodze konkurentów.

Tutaj duże pole do działania mają nasze zagraniczne przedstawicielstwo handlowe, które, tuszyć należy, zajął sobie sprawę, że obok przemysłu polskiego ogromne, a może decydujące znaczenie ma dla Polski — jej rolnictwo.

Cz. Karw.

Times przypomina, że podobną akcję podejmowano już dla podniesienia gospodarki finansowej Austrii i Węgier i wskazuje, że osiągnięte doświadczenie może być poważną wskazówką jeśli chodzi o pożyczkę dla Niemiec. Pomyślnie rezultaty konferencji — kontynuuje dziennik — już się uwiadczały na rynkach giełdowych. Akcja, która już dzisiaj, jest widoczna ma swój główny wyraz w ukróceniu operacji spekulacyjnych.

Nastój dla akcji jest wogóle dobry. City londyński, pisze dalej Times, nie będzie jednak dość naiwne aby uwierzyć, że porozumienie osiągnięte na konferencji rozwiązuje wszystkie problemy europejskie. Wie ona jednakże i to zupełnie dobrze jaką wartość należy przypisać temu porozumieniu, które jest bądź co bądź dobrym początkiem a o ile następnie towarzyszyć mu będzie również dobra wola, może dać istotne rozwiązanie wszystkich tych problemów.

Narady Ligi Narodów.

GENEWA, 19.VIII. (Pat). Jednym z głównych tematów narad Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się dnia 22 b. m., będzie kwestja kontroli wojskowej w Austrii, Węgrzech i Bułgarii. Czy Liga Narodów zajmie się też kwestją kontroli w Niemczech, będzie to zależało od wniesienia odpowiedniego projektu w tej sprawie, który rząd francuski już był zapowiedział. W dalszym ciągu tematem obrad Rady Ligi będzie wniosek rządu angielskiego w sprawie Mossulu.

Dłuższej debaty należy się też spodziewać nad kwestjami dotyczącymi zagłębia Saary. — W szeregu innych spraw mających być przedmiotem prac Ligi Narodów na obecnej sesji należy jeszcze wymienić sprawę podwyższenia budżetu Austrii, sprawę finansów węgierskich, sprawę gdańską oraz sprawozdania różnych komisji i organów Ligi Narodów.

Likwidacja zatargu.

SOFJA, 19.VIII. (Pat). Komisja międzynarodowa, której powierzone zostało przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowania w dniu 27 lipca kilkunastu włościan bułgarskich w miejscowości Tarlin, ukończyła śledztwo na miejscu zbrodni dnia 16 b. m. i jednomyślnie z wyjątkiem delegata greckiego powzięła uchwałę, że aresztowani Bułgarzy byli poprostu zbrodniarzami przez konwoj grecki bez żadnych z ich strony powodów, lub prowokacji.

Komisja stwierdziła że mniejszość bułgarska na pograniczu greckim stale żyje w atmosferze obawy o swoje życie i mienie. Natomiast komisja uważa, że żadnej odpowiedzialności nie ponoszą centralne władze greckie, które bez żadnych zastrzeżeń zgodziły się na przeprowadzenie śledztwa przez komisję międzynarodową, oraz które złożyły zapewnienie, że wykryci winni zostaną ukarani z całą surowością.

Dla cierpliwych na zatwardzenie

Carevine Leprince oraz przeciw otęgości Jodyrnia Doktora Deschamp nadeszły — Hurtowy Skład Apteczny S. M. Goldberg, Warszawa Rymarska 6

Ryskie wspomnienia.

VI.

Środa 6 października.

Wydany wczoraj Joffemu przez Dąbskiego dokument, który to członkowie delegacji polskiej nazywają „kartuzną rospiską” wywołuje ogólne niezadowolenie. Przedewszystkiem dziwi się wszyscy, że Dąbski na własną rękę wydaje Joffemu jakies zobowiązania, nie porozumiewając się z resztą delegacji; powtóre — treść dokumentu, który głosi, że strony co do wszystkich punktów doszły już do porozumienia — wydaje się dziwnym, bo delegacja, jako ciało zbiorowe może jeszcze wiele punktów zakwestjonować; przeto — cui bono wydawać bolszewikom jakies zobowiązania, zwłaszcza w chwili, gdy wojsko nasze przy ich bez litości na froncie? Czyżby poto tylko to robić, by Joffemu dać możność pochwalenia się przed Sowietami, że Polska uległa się ultimatum sowieckiego, wydanego 25 września, z zastrzeżeniem, że jest ono ważne tylko do dnia 5 października?...

Bądź co bądź rezultatem takiego pośpiechu p. Dąbskiego jest o-

becnie prowadzona w komisjach „na łeb — na szyję” pośpieszna praca przygotowawcza, która całkowicie zabiera nam czas.

Dzisiaj więc rano mieliśmy posiedzenie komisji prawno-politycznej, której zadaniem jest rozważenie większej części artykułów przyszłego traktatu. Stanęło w porozumieniu z bolszewikami na tem, że redakcję wszystkich artykułów bierzemy na siebie my, oni zaś zgłaszają swoje poprawki. Były więc dziś rozprawy nad kwestją tak. w. opeji, czyli wyboru obywatelstwa, nad sprawą praw obywateli polskich w Rosji i rosyjskich w Polsce etc.

Widząc z wczorajszego posiedzenia polskiej komisji ekonomicznej, że sprawa zabezpieczenia mienia Polaków na Białejrusi jest traktowaną przez polskich naszych członków delegacji niechętnie, jako sprawa „obszarników”, zaproponowałem dzisiaj wprowadzenie do traktatu klauzuli, która „na zasadzie wzajemności zabezpieczy Rosjanom w Polsce tylko takie prawa osobiste i majątkowe, z jakich Polacy korzystają będą w Rosji”. Zdaniem mojem, taka klauzula byłaby poważną bronią „w ręką naszym, zwłaszcza w przyszłości, gdy bol-

szewicy zostaną zmuszeni ustąpić miejsca innemu rządowi rosyjskiemu, bardziej legalnemu, niż oni. Z tytułu tej klauzuli moglibyśmy w przyszłości zażądać od Rosji zwrotu Polakom ich nieruchomości majątku pod groźbą wywłaszczenia tych Rosjan, którzy na ziemiach polskich mają lub mieć jeszcze będą majątki.

Niestety, jakkolwiek klauzula, przeze mnie proponowana jest najzupełniej słuszną, opiera się bowiem na powszechnie stosowanym w międzynarodowych stosunkach prawie wzajemności, — tem niemniej nasi „suwereni” polscy uznali ją za rzecz zupełnie niepotrzebną i zbędną i, jako taką, odrzucili.

Po posiedzeniu komisji polskiej, mieliśmy wspólne z bolszewikami posiedzenie komisji prawno-politycznej. Nie dało mi ono żadnych ważniejszych epizodów do zanotowania. Oczywiście, bolszewicy, zawsze nie spiesząc z ustępstwami, targują się przy każdym artykule.

Spory wywołała sprawa stosunków polsko-litewskich w związku z podpisanym niedawno przez bolszewików traktatem pokojowym bolszewicko-litewskim. Bolszewicy, na mocy tego traktatu, oddali Litwinom część ziem dawnej gub. Wi-

leńskiej, z Wilnem oraz Grodzieńskiej z Grodnem; obecnie my zażądaliśmy pozostawienia sporu granicznego pomiędzy Polską a Litwą do rozstrzygnięcia tylko tym dwum państwem bez żadnej ingerencji ze strony Rosji, która winna w tej kwestji oświadczyć w obecnym traktacie swe zupełne *desinteressement* co do stosunków polsko-litewskich. Co do tej sprawy nie doszliśmy dzisiaj do żadnych realnych rezultatów; natomiast, na żądanie bolszewików, postanowiono przekazać ją do komisji redakcyjnej, która ją ostatecznie zdecyduje.

Po południu pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej polskiej. Była szeroko rozważana sprawa wydania przez Rosję Polsce przypadającego nam zapasu złota. Zauważyć muszę, że od pomyślnego załatwienia tej kwestji zależna jest cała sprawa ustalenia polskiej waluty. Chodziło, przedewszystkiem, o ustalenie zasady, na mocy której musiałby nastąpić podział złota (zapasu z 1914 roku) pomiędzy Rosją a Polską, a następnie o wyznaczenie takiego sposobu załatwienia sprawy wydania Polsce złota, który nie wywoływałby większych sprzeciwów ze strony mocarstw

Ententy, a zwłaszcza Francji, które nie przestają rościć do Rosji pretensji o zwrot pożyczek, udzielonych Rosji. Co do pierwszej kwestji proponowano podział złota na mocy proporcjonalnego stosunku ludności dawnego Królestwa Polskiego do Rosyjskiego Imperjum, lub też na mocy proporcjonalnego stosunku budżetów Królestwa i Imperjum za okres ostatnich lat dziesięciu. Ja byłem tego zdania, że wszelkie zasady, wymagające trwających długo obliczeń, nie mogą być zastosowane w danym wypadku; mając zaś na względzie delikatność zagadnienia (ze względu na międzynarodową sytuację danej sprawy) zaproponowałem poruszenie tej sprawy w rozmowie poufnej prezesów obu delegacji, w celu osiągnięcia porozumienia nie co do oderwanej zasady, lecz co do ściśle określonej sumy złota. Podobno takie postawienie sprawy jest zupełnie możliwe, gdyż Oboleski, prezes rosyjskiej komisji ekonomicznej, dawał już do zrozumienia Grabskiemu, że możnaby ustalić odrazu pewną sumę złota, którą bolszewicy niezwłocznie po podpisaniu traktatu mogliby Polsce wypłacić.

Suma, do której Polska miałaby prawo, wynosi według obliczeń na

Aprobata stanowiska.

BERLIN, 19.VIII. (PAT). We wczorajszym zebraniu gabinetu, które odbyło się o g. 3 ej po południu pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, wzięli udział wszyscy obecni w Berlinie ministrowie, którzy przybyli z Londynu i złożyli szczegółowe sprawozdanie o przebiegu konferencji. Według dzienników stwierdzono, że niemiecka delegacja po raz pierwszy od czasów wojny mogła rekwirować ze sprzymierzonymi, jako równi i równouprawnieni.

Gabinet aprobował jednomyślnie stanowisko swych delegatów w Londynie.

Zebrania parlamentu należy oczekiwać we czwartek, lub piątek. Liczą się z tem, że decyzja parlamentu w sprawie wyników konferencji londyńskiej przypadnie na połowę następnego tygodnia, a o ile nie uzyska się większości 2/3 głosów, potrzebnej dla przeprowadzenia planu Davesa, mówią o rozwiązaniu parlamentu. W tym wypadku dzienniki akcentują, że przewidziane wykonanie układu na 30 sierpnia nie będzie możliwym, i w takim razie terminy przewidziane dla przeprowadzenia wszystkich kroków, wynikających z umowy londyńskiej, zostaną automatycznie opóźnione.

Agent generalny.

BERLIN, 19. VIII. (PAT). „Wolff” donosi z Londynu: Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu” jest zdania, że Komisja Odszkodowań jeszcze w bieżącym tygodniu zaproponuje, aby Owen Young objął stanowisko generalnego agenta dla spraw odszkodowań. Jak słychać Owen Young zgodził się na to tylko prowizorycznie na przeciąg 3 miesięcy.

Likwidacja strajku.

WARSZAWA, 19.VIII. (PAT). Likwidacja strajku na Górnym Śląsku postępuje pomyślnie na przód. Połowa robotników już podjęła pracę. Rząd doloży wszelkich starań dla usunięcia powstałego strajku z wprowadzenia w życie postanowień sądu rozjemczego nieporozumienia pomiędzy pracodawcami i robotnikami na tle interpretacji długości dnia pracy i wysokości płac, wreszcie możliwości wypowiedzenia pracy. Pomoc dla bezrobotnych w całej pełni została zapew-

niona. Komisarz demobilizacyjny został wezwany z Katowic do Warszawy w celu uzgodnienia z ministrem przemysłu i handlu dalszej akcji pośrednictwa i pomocy.

Z kraju.

Policyjne niedomagania.

(Z listów do „Słowa”).

Skandaliczna sprawa bandytyzmu... w kadrach policji kresowej, sprawa Katabińskiego, Kani i kompanii wywarła głębokie wrażenie wśród ludności kresowej. Trzeba otwarcie powiedzieć: silnie podważa prestiż naszych organów bezpieczeństwa na Kresach.

Oczywiście, że tutejsza inteligencja bierze rzecz całą *cum grano salis*, t. j., ze zrozumieniem, najpierw wyjątkowości faktu, a powtóre tych ciężkich okoliczności teraźniejszych, towarzyszących samej organizacji bezpieczeństwa publicznego na rozległych i tak niespokojnych Kresach naszego państwa.

Ze sier też, o których mowa, pochodzą następujące uwagi krytyczne, które wyjmujemy z listu naszego korespondenta z Osmian powiatowej. Tem cenniejsze, że są wyrazem, niewątpliwie bardzo szerokiej opinii — miejscowej.

Oto co pisze p. A. Czaplinski: „Mniemanie, iż Kresy są najodpowiedniejszym miejscem na kolonje poprawcze, dla winnych dyscyplinarnie funkcjonariuszów państwowych — w szczególności policji — i przysyłanie na stanowiska ludzi nietutejszych, a w dodatku niecierpiących się dobrą opinią, — uważam za błąd główny.

Bo cóż wiążę takiego osobnika z miejscem, gdzie czuje się zupełnie obcym. Uważając miejsce nowego przydziału służbowego, wyznaczone mu za karę, za dotychczasowe — nie przypisuje zbyt wielkiej wagi do opinii, na jaką może zasłużyć przez swoje karygodne postępowanie. Nie będąc znanym zaś nikomu z miejscowej ludności — ma ogromne ułatwienie do czynów najgorszych.

Tu, gdzie leży największe niebezpieczeństwo kraju, z powodu bliskości granic i różnorodnych mas ludności, zamieszkujących Kresy — tu właśnie — dla zabezpieczenia spokoju i utrzymania porządku — przysyła się ludzi niepewnych i z bardzo wątpliwą przeszłością.

Nic dziwnego, że skutkiem takiego postępowania władz, otrzymujemy wyniki wprost fatalne.

Obrona Kresów musi być powierzona ludności miejscowej i nią tylko wyłącznie należy zasilać szeregi policji granicznej.

Znajomość stosunków miejscowych, przywiązanie do kraju, w którym się żyło od urodzenia, pewne obowiązki rodzinne i wrodzona uczciwość kresowia — będzie mocną rekojmia, zabezpieczającą nas od wszelkich, nader przykrych, ewentualności.

Drugi błąd — to przyjmowanie do szeregów policji bylekiego. Wobec wielkiego zapotrzebowania niższych funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa, władze zwierzchnie nie mogą zbadać gruntownie, czy ten lub ów z kandydatów na policjanta odpowiada pod każdym względem, warunkom, jakie są niezbędne przy pełnieniu obowiązków, ciążących na

barkach policjanta polskiego w czasach obecnych.

Następnie — przyjmowanie ludzi w zbyt młodym wieku, niezręcznych życia, o obwiejnych i niewyrobionych charakterach — stanowi duży minus w dotychczasowej organizacji władz bezpieczeństwa. Człowiek młody latami i zbyt młody życiem, łatwiej nastawia ucha wszelkim złym podszeptom i prędzej decyduje się na takie czyny, których, człowiek w wieku

poważniejszym, nie ośmieliłby się dokonać.

Zamalo również robi się w kierunku uświadomienia naszej policji o obowiązkach i zadaniu, jakie ma przed sobą do spełnienia wobec obywateli Rzeczypospolitej, w szczególności jej Kresów.

Zbyt wielką zwraca się uwagę na zewnętrzną wykładnię funkcjonariuszów policyjnych, a zbyt mało albo wcale na ich kwalifikacje natury moralnej.

KRONIKA

SRÓDA
20 Dnia
Bernarda op.
Jutro
Joanny Fr.

Wschód słońca 4 g. 36 m.

Zachód „ g. 18 m. 49

WILEŃSKA.

— Powrót p. Delegata Rządu. Zapowiedziany na środe 20 sierpnia powrót p. Delegata W. Romana nastąpi dopiero w piątek 22 sierpnia ze względu, że w drodze powrotnej zatrzymany został p. Delegat w sprawach służbowych na kilka dni w Warszawie.

— Osobiste. Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki, wyjechał na dziesięciodniowy urlop wypoczynkowy do Drusienik. W tym czasie zastępować dyrektora Izby będzie p. Bronisław Bielunas naczelnik Wydziału V-go.

— (1) Rocznik 1903 nie podlega nowej ustawie. W związku z podaniem poniżej przejściowymi postanowieniami do art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23 maja 1924, min. spraw wojskowych zarządziło następujący sposób zastosowania tychże:

1) Władze wojskowe poborowe ponownie rozpatrywać będą niezadowolone podania o odroczenie służby w wojsku stałym poborowych rocznika 1903.

2) Rozpatrywane będą z zastosowaniem art. 53 nowej ustawy wszystkie podania dotyczące zarówno poborowych roczników 1903, jak i wszystkich szeregów, pełniących obecnie służbę czynną w szeregach.

3) Podania znajdujące się u władz poborowych rocznika 1903, a jeszcze niezadowolone, rozpatrywane będą na zasadzie dotychczas obowiązujących dokumentów; co do podań wnoszonych obecnie, dotyczących zarówno jedynych żywicieli rodzin, jak i właścicieli odziedziczonych gospodarstw lub uczniów, to winne one być uzupełnione w myśl § 2, 6 i 8 przejściowych postanowień do art. 53 ustawy.

4) Podania rozpatrywane będą w trybie i składzie komisji, dotychczas obowiązującym, ponieważ artykuły nowej ustawy, ustalające nowy tryb postępowania, oraz inne składy osobowe wejdą w życie dopiero w cztery miesiące po jej ogłoszeniu.

5) Odroczenia służby wojskowej w myśl art. 53 nowej ustawy, będą udzielane dla poborowych rocznika 1904.

— (1) Opłata za przewóz dodatkowych wagonów. Według specjalnego zarządzenia, przewoźne za pocztowe wagony dodatkowe, doczepiane do pociągów towarowych,

wynosi obecnie 30 groszy, a za doczepianie do pociągów osobowych — 40 groszy od każdej osi i kilometra.

— (1) Opłata za utrzymanie więźniów. Jak się dowiadujemy, w Wilnie opłata za utrzymanie więźniów wojskowych i administracyjnych, osadzonych w więzieniach, podległych min. sprawiedliwości, została podwyższona do 90 groszy dziennie od osoby.

— (1) Referat do walki z lichwą i spekulacją przy Komisjacie na m. Wilno wszczął sprawę przeciwko właścicielom teatrów wileńskich „Helios”, „Polonia” i „Piccadilly” za obejście przepisów o ustawowej relacji środków płatniczych.

Właściciele wymienionych kin, korzystając z momentu możliwości przeliczenia cenników z marek na złote polskie, podwyższyli równocześnie niepomniernie ceny biletów.

Zwyczaj taka mogłaby być uzasadniona w czasie wyświetlenia wyjątkowo długiego filmu, gdyż w tym wypadku odbywa się mniejsza ilość seansów. W okresie wyświetlenia takiego filmu, właściciel kina powinien zawiadomić o tem publiczność przez wywieszenie podwyższonego cennika, jednakże z chwilą zejścia z programu długiego filmu cennik nadzwyczajny powinien ustąpić dawnemu stałemu cennikowi, lecz właściciele wymienionych kin i w dalszym ciągu cen nie zniżyli.

Sprawa ta celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności została skierowana do prokuratora Sądu okręgowego w Wilnie.

— (1) Sprawy teatralne. Dziś, dn. 20 sierpnia, miejska komisja finansowa będzie rozpatrywała podania Dyrekcji teatrów wileńskich: 1) o umorzenie należności za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne, 2) o niepobieranie podatku widowiskowego od koncertów, odbywających się w gmachach teatralnych i 3) o subdyjowanie przez miasto przedsiębiorstw teatralnych przez dostarczenie darmowego prądu elektrycznego.

— (1) Sprawa komunikacji autobusowej i tramwajów elektrycznych. Dziś, dn. 20 sierpnia, odbędzie się połączone posiedzenie miejskich komisji finansowej i technicznej.

Na porządku dziennym: 1) podanie Tojbyna i Rożańskiego o udzielenie koncesji na uruchomienie komunikacji autobusowej, 2) memoriał spółki „Elektrokres” w sprawie budowy centrali okręgowej oraz tramwajów elektrycznych, 3) pismo spółki „Elektrokres” w sprawie przystąpienia samorządu gminy m. Wilna do udziału w tej spółce.

— (1) Wykonanie budżetu m. Wilna w roku 1923. Według sprawozdania finansowego Magistratu m. Wilna za rok 1923, dochody m. Wilna w roku 1923 wynosiły 278 519 714 202 mk., wydatki 289 743 205 453 mk., nadwyżka więc wydatków nad dochodami stanowi 11 223 491 251 marek.

Główne źródło dochodów stanowiły podatki, które dały 131 734 508 101 marka.

Dochód od nieruchomości miejskich wynosił 7 miliardów mk. Z przedsiębiorstw miejskich elektrownia dała 50 miliardów, wodociągi 1665 milionów, hale 399 milionów, warsztaty miejskie 2119 milionów i tabor asenizacyjny 517 milionów deficytu, dochody zaś dały: kanalizacja 475 milionów, rezerwa 4548 milionów, targowisko bydłowe i dozor mięsny 5874 miliony.

Z wydatków ważniejszych: utrzymanie personelu osobistego Magistratu 1360 milionów, kancelarii 17211 milionów, policji 730 milionów, straży ogniowej 7211 milio-

PIEGI
RADYKALNE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL
Perfumerie d'Orient-Kalotechnika, Warszawa

nów, instytucji sanitarnych, szpitali, ambulatorji, pogotowia ratunkowego i t. p. 57176 milionów.

Pozatem wydatkowano na oświetlenie 13000 milionów i na opiekę społeczną 5664 miliony.

Koszta oczyszczania miasta wynosiły 3620 milionów, oświetlenie miasta kosztowało 6417 milionów.

— Obława na wilki. W niedzielę 17 sierpnia w okolicy Niemenczyzna odbyła się obława na wilki, organizowana przez Nadleśnictwo niemieckie. Zabito 3 sztuki i 2 wilki ciężko ranne narazie uszły.

Urządzenie poważnych obław na wilki, które zatrważają się rozmnażając, spotyka ogromne trudności z powodu chociażby lądferentyzmu władz i miejscowej ludności, niechęcej iść w naganke bezpłatinie.

Oficjalne obławy na wilki prawie zawsze organizowane są nieudolnie, bez znajomości rzeczy, — i kończą się strzelaniem do niewinnych zajęcy a nawet sarn. W obławach na wilki biorą nieraz udział panie i panowie, myśliliw z przypadku, którzy przekonani są w prostocie i naiwności ducha, iż obława na wilki jest równoznaczna strzelaniu do zajęcy z pod naganki.

— Podziękowanie. Serdeczne „Bóg zapłać” składam przyjaciółom i sympatykom Żłobka Im. Maryi za hojne ofiary, Kółko Urzęd. Izby Skarbowej za lokal, D. O. K. za bezinteresowne druki oraz pracowitym kwatermistrzom za pomyślny rezultat kwesty w dniu 5 b. m. na rzecz wyżej wym. Żłobka.

Dochód ogólny (z trzynastu skarbonek) wyniósł 651 zł. 30 gr., rozchód 18 zł. 60 gr. czysty zysk 632 zł. 70 gr.

Jadwiga Bransztajnowa.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Kalendarz Weteranów 1923 r. na rok 1925. Zarząd Stowarzyszenia Weteranów przystąpił do wydania kalendarza na rok 1925. Kalendarz będzie posiadał poważny tekst literacki i informacyjny. Uroczystość będąc ilustracją z chwili obecnej. Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1923 r. osiągnięte w ten sposób środki zamierza rozdzielić na zapomogi dla najuboższych członków stowarzyszenia, którzy wobec obecnej drożyzny znajdują się w krytycznym położeniu materialnym. Kalendarz ukaze się w grudniu b. r.

— Bilanse w złotych. Tow. Wyd. „Prasa” wydało broszurę z tekstem świeżo ogłoszonych rozporządzeń o przewalutowaniu kapitałów własnych spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp. spółdzielni i t. p. Tekst rozporządzeń zaopatrzył źródłami komentarzami adw. Wł. J. Szatensztajn.

— J. Szareta: „Paris”. Czwarta książka do nauki języka francuskiego. Polecona przez ministerstwo oświecenia publ. przystosowana do programu szkół państwowych, przeznaczona dla płatnej klasy gimnazjów i pierwszego kursu seminarjów nauczycielskich. Ilustracji 95, plany Paryża i jego okolic. Lwów, Warszawa, Książnica Atlas. 1924.

Metoda wielce oryginalna — i połączająca. Dwoje uczniów szkół polskich, brat i siostra, zwiedzając Paryż pod przewodnictwem pani Bailly, sekretarki Towarzystwa Przyjaciół Polski. Oglądają gmachy, muzea, zapoznają się z życiem i charakterem „stolicy świata”. W barwnych obrazach i opowiadaniach — najprzejrzejszych pisarzy francuskich, lub paryskich dziennikarzy — przesuwa się przed ich oczyma codziennego, urozczystości narodowe, zabawy ludowe od czasów najdawniejszych aż do teraźniejszych czasów, powojennych. Nie może być podręcznik szkolny bardziej żywy i zajmujący! Są i poezje, np. opis szkolnego interwju Sully Prudhomme’a, jak stany „Paryż o 5 rano” Desaugiers’a etc. A wszystko skomponowane, wyśladane, tak podane aby lekko — sama szła do głowy. Są nawet nuty do pieśni i piosenek. Ilustracje ładne, francuskie.

Pomyślnie, starannie opracowana i wydana książka powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie.

— Konopnicka i Noskowski: „Spiewnik dla dzieci”. Wyd. M. Arcta. Warszawa 1924.

W Anglii, w Niemczech istnieją całe tomy piosenek dla dzieci. U nas zrobiono w tym kierunku bardzo niewiele. Mamy jednak, jak wów bajka: „jednego ale iwa”. Spiewnik Konopnickiej i Noskowskiego (dla dzieci od lat 6 do 14) aż naito słusznie jest popularnym. Ukazało się świeżo w księgarniach jego wydanie czwarte.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś i jutro „Musisz się pan ożenić” z występem gościnnym Jana Janusza.

Na piątek wyznaczono premierę „Lelek” komedji Gerbidona „Matężstwo Fredeny”. Komedja ta będzie miała niezwykle doborową obsadę, gdyż dyrektka zaprosiła Hankę Ordonówną, która do roli „Fredeny” specjalnie się nadała, główną rolę męską kreować będzie doskonały artysta i reżyser teatrów warszawskich p. Jan Janusz.

— Pożegnane przedstawienie operetki „Dolly” z uroczą Hanką Ordonówną i B. Horskim dziś grana będzie po raz ostatni;

„Polska Składnica Galanteryjna”

wł. FRANCISZEK FRICZKA — Wilno, Św. Jęńska Nr. 6.

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

TEATR POLSKI (Lutnia)

D z i s

występ J. Janusza

Musisz się pan ożenić

komedja Mauezy-Eon'a

Początek o godz. 8-ej

TEATR LETNI

Pożegnane przedstawienie operetki Wileńskiej

D Z I S

Występ H. Ordonówny primadonny teatru „Qui pro quo”

„Dolly” operetka Hirscha

Początek o godz. 8-ej wiecz.

szych ekonomistów-ekspertów około 200.000.000 przedwojennych rubli złotych.

Wczorajem odbyło się wspólne posiedzenie z bolszewikami komisji ekonomicznej. Bolszewicy znowu ogromnie się targowali przy każdym artykule. Charakterystycznym epizodem tych targów było oświadczenie jednego z ekspertów bolszewickich, że oni nie mogą się zgodzić na wstawienie do traktatu postanowienia na prawo międzynarodowe, gdyż bolszewizm nie uznaje żadnych spraw społeczeństw burżuazyjnych a więc i praw międzynarodowych. Bardzo dowcipnie i trafnie replikował na to adwokat Aliber, ekspert polski, zaznaczając że „jakkolwiek znanem jest powszechnie, że bolszewicy nie uznają prawa międzynarodowego, tem nie mniej nie przeszkadza to im powoływać się na to prawo za każdym razem, skoro to jest dla nich dogodnie...”

Rozprawy ekonomiczne doszły dziś do punktu o złocie. Joffe, który był obecny przy rozprawach, zaznaczył, że byłoby lepiej, co do tej sprawy zawrzeć tajny układ. Z naszej strony został wówczas postawiony argument, że „konstytucja” bolszewicka nie uznaje tajnych

traktatów. Joffe nie zaprzeczył temu. Natomiast rozpoczął on spór co do zasady podziału złota, podkreślając, że nie należy używać wyrazu „złoto” lub „stan finansowy”, a ograniczyć się do wyrażenia, że „przy rachunku likwidacyjnym obu państw winien być wzięty pod uwagę udział aktywny terytorjów Królestwa polskiego w życiu ekonomicznym dawnego Imperjum Rosyjskiego”, szczegóły co do złota byłby przy takiej redakcji szczegółowo omówiony w protokole dodanym do traktatu. Grabski odrzucił przystań na tę propozycję Joffego; ponieważ jednak zrobił to pośpiesznie, nie naradzając się z innymi członkami polskiej komisji ekonomicznej, wywołał przeto słusne narzekania ze strony kolegów. Ostatecznie postanowiono sprawę przekazać komisji redakcyjnej.

Już to wogóle komisja redakcyjna będzie miała dużo do roboty, gdyż obie strony starają się zepchnąć do niej wszystkie bardziej trudne sprawy!

Na zakończenie dnia dzisiejszego mieliśmy jeszcze o 10 wieczorem u Kamińskiego drugą naradę z Białorusinami. Był znowu Wasilewski, Kamiński, Krzyżanowski i ja. Białorusini — już wiedzą, że Biał-

oruś ma być podzieloną. Oczywiście, nie da się prawdopodobnie uniknąć protestu z ich strony. Wasilewski zapytywał ich, co właściwie można by zrobić przy ewentualnem okrojeniu jej zachodniej polci na rzecz Polski; przytem Wasilewski nie wskazywał domniemanej linii podziałowej. Owiakiewicz uważa, że Polska mogłaby dopomóc Białorusinom do stworzenia ich własnej armii i rządu; zdaniem jego, jeszcze w okresie zawieszenia broni, a więc w przeciagu nawet kilku tygodni Białorusi mogłaby zorganizować się o tyle, by dalej sama była w stanie stawić czoło bolszewikom.

Przyznaje się, że dość sceptycznie zapatruję się na taką możliwość szybkiej organizacji Białorusi, mówię to, znając obojętność dotychczasową ludu białoruskiego na sprawę narodową białoruską, która jest jeszcze kwestją przyszłości.

Rozeszliśmy się od Kamińskiego, nie powziawszy żadnej określonej decyzji.

D. C. N.

Miroslaw Obieziercki.

będzie to zarazem pożegnalne przedstawienie operetki.

Po skończonym przedstawieniu Hanka Ordonówna wykona swoje piosenki, w których będzie niezdolna, a więc usłyszymy „Złotko“, „Tilina“ i inne.

Występy St. Gruszczyńskiego. Jak było do przewidzenia zainteresowanie występem naszego najznakomitszego śpiewaka St. Gruszczyńskiego wprost olbrzymie. Przed występem sprzedaż biletów na sobotnią „Złotkę“ i niedzielną „Halke“ odbywała się w kasie Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Trup. Na brzegu rzeki Wilgi przy ul. Mieczkowej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej w wieku około 5 miesięcy.

Miłe małżeństwo. Dn. 19 b. m. dozorczyń domu Nr 23 przy ul. Stefanki Paulina Hanczewska będąc w stanie nie-trzeźwym polanem rozbiła głowę swemu mężowi Andrzejowi poczem zbiegła. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

I swoich oszukują. Dn. 18 b. m. został oszukany przez dwóch żydów Mowca Akselrod (m. Buchowo pow. Wilejskiego) któremu sprzedano zamiast brylantów szkiełka. Za nabyty towar Akselrod zapłacił 193 dolary.

Samobójstwo. W majątku Obodowce pow. Wilejskiego wyrzucił z rewolweru odebrał sobie życie ułan 23 puł. Feliks Jastrzębski, przyczyna samobójstwa nie ustalona.

Brak dozoru. Dn. 19 bm. zostawiony bez dozoru napit się nafty Chaim Rydz (Garbaska 17. m. 23). Lekarz pogotowia poszkodowanemu uratował życie.

Napad. Dn. 18 bm. na ul. Gedyminowskiej jeden bandyta uzbrojony w rewolwer dokonał napadu rabunkowego na Bronisława Stefanowicza (zascianek Bodeński) po zabrawaniu pieniędzy oraz złotej bransoletki zoczyńca zbiegł do lasu.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zamach na pociąg. W ubiegłą niedzielę nieujęci sprawcy podłożyli na torze kolejowym, na odcinku Rejowiec-Belzec minę wybuchową w celu wysadzenia pociągu osobowego, idącego ze Lwowa do Warszawy.

Pociąg, po najechaniu na minę, zatrzymał się. Wytuch miny nastąpił na szczęście w złym kierunku, nie czyniąc żadnych poważniejszych uszkodzeń. Z podróжных również nikt nie odniósł szwanku.

Badany w tej sprawie maszynista pociągu zeznał, że widział, zanim dojechał do owego niebezpiecznego miejsca, dwóch podejrzanych osobników kręcących się koło toru.

Ludzie ci, w chwili wybuchu poczęli uciekać w stronę lasu i zniknęli w gęstzinie.

Podjęty natychmiast pościg nie dał dotychczas rezultatu. Miejscowe władze bezpieczeństwa zarządziły energiczne poszukiwania i śledztwo.

Sport.

O mistrzostwo kl. B. okr. wii. Wilja II—Czar ni (Nowa-Wilejka) 4:0 (2:0).

Gra z początku nieco słabsza, staje się po krótkim czasie interesującą się z powodu dążenia klubów do uzyskania nader cennych punktów w mistrzostwie Wilja II jest w osłabionym składzie, gdyż wyjazd pierwszej drużyny na tournée pozbawił ją najlepszych graczy, którzy wyjechali jako rezerwowi. Jednakże gra znajduje się pod znakiem przewagi Wilji drugiej. Do przerwy uzyskuje ona dwie bramki. Drużyna Czarnych grała ofiarnie, ale musieli ustąpić taktycznie lepszemu przeciwnikowi. Wyróżnił się napastnik: Keszycki i Serdylukow. Z klubu Czarnych odznaczają się specjalnie środkowy pomocnik kap. Waligóra, Bramkarz grał lepiej, niż na meczu piłkowym. Sędzia nie widział częstych „spalonych“.

Sparta (Praga)—Cracovia 0:0. Niedzielne rewanżowe zawody piłki nożnej w Krakowie pomiędzy drużyną „Spartą“ z Pragi a „Cracovią“ zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Pierwsza połowa gry odbywała się wyjątkowo na poziomie boiska Cracovii. Sparta grała wspaniale, atakując bez przerwy, lecz bez rezultatu. Cracovia broniła się znakomicie, a do wyniku nierozstrzygniętego przyczynił się w głównej mierze, doskonały tego dnia bramkarz Cracovii Popiel, któremu publiczność po meczu urządziła burzliwą owację. Zawody prowadził p. Ziemiński.

Mecz reprezentacji Lwów—Warszawa w niedzielę odbyły się we Lwowie zawody

piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami drużynami Lwowa i Warszawy, które zakończyły się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 2:1 (2:0).

Gra obu drużyn stała na bardzo wysokim poziomie sportowym i prowadzona była fair. W pierwszej połowie Lwów ma widoczną przewagę nad gościem. Duszą drużyny lwowskiej był Wacek Kuchar z pomocą, najlepszy gracz na boisku. On to głównie przyczynił się do wygranej Lwowa. Pracując niezmiennie w ofensywie, zasiał dobrućmi piłkami atak lwowian. Gra warszawiaków bardzo się podobała we Lwowie, czego dowodem były liczne brawa i okrzyki publiczności. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Obrubanski.

TELEGRAMY.

Krwawe starcia we Włoszech.

WIEDEN. 19.VIII (Pat). Do dzienników tutejszych donoszą z Neapolu: Na tle wiadomości o znalezieniu zwłok Matteotiego doszło tam do krwawego starcia między fascystami i nie-fascystami, w czasie którego 4 osoby zostały zabite.

Rokowania francusko-jugosłowiańskie.

WIEDEN. 19. VIII (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu, że w najbliższych dniach podjęte będą rokowania pomiędzy Francją i Jugosławią w sprawie zawarcia definitywnego układu. Poseł francuski w Białogrodzie odbył w ostatnich dniach szereg konferencji z ministrem spraw zagranicznych Marynkowiczem, na których osiągnięto zupełnie porozumienie co do projektu traktatu.

Sukces Karachana.

PARYŻ. 19. VIII. (Pat). Jak donoszą z Pekina ministrowie pełnomocni 7 państw, które podpisały protokół w 1901 r. po zlikwidowaniu akcji bokserów, wystosowali do ambasadora rządu Sowieków w Pekinie Karachana notę, w której

przyznają mu prawo do zainstalowania się w gmachu byłego poselstwa rosyjskiego z czasów caratu.

Wydalenie posta-komunisty.

BERN SZWAJCARSKI. 19. VIII. (PAT). Rada Związkowa postanowiła wydać ze Szwajcarii posta-komunistycznego do parlamentu Rzeszy Thomasa i sekretarza komunistycznej partii w Paryżu Ilberta.

Walki w Arabji.

BEJRUT. 19.VIII. (PAT). Sułtan Medżdu, występujący przeciwko królowi Huseinowi dokonał napadu na Ammon. Wojska transjordańskie przy pomocy angielskich samolotów i samochodów pancernych odparły napastnika.

Pakt gwarancyjny.

GENEWA. 19.VIII. (PAT). Sekcja Ligi Narodów ogłasza tekst odpowiadzi Portugalji, Jugosławi i Australii na projekt w sprawie wzajemnej pomocy opracowany przez Ligę Narodów. Rząd portugalski zasadniczo zgadza się na postanowienie paktu gwarancyjnego, oświadcza jednak, że gwarancje na wypadek ataków są niedostatecznie wyrażone sformułowane. Rząd jugosłowiański oświadcza, że nie może polegać na gwarancjach wymienionych w projekcie, i że projektowana akcja jest zbyt skomplikowaną i trudną do przeprowadzenia. Rząd australijski odrzuca projekt, gdyż nie uwzględnia on specjalnego położenia Australji.

O wspólną politykę Małej Ententy.

BIAŁOGROD. 19. VIII. (PAT). Spotkanie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marynkowicza z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem nastąpi prawdopodobnie jeszcze w

Kłajpeda—Petersburg.

KŁAJPEDA. 19.VIII. (PAT). „Memeler Dampfboot“ dowiaduje się od posta-sowieckiego w Kownie Lorenca, że na jesień tego roku w Kłajpedzie zostanie otwarty konsulat sowiecki, oraz sowieckie przedstawicielstwo handlowe, które ma zorganizować komunikację okrętową pomiędzy Kłajpedą a Petersburgiem. Lorenz oświadczył następnie, że w poselstwie sowieckim w Kownie zajdą zmiany personalne.

WILEŃSKA GIEŁDA.

19 sierpnia 1924 r.

G o t ó w k a :	
London	23.45
L. Z. W. Banku Ziemiak.	23 —
8 proc. Państw. Poż. Złota	0.67
C z e k i :	
New York	5.18

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 19 sierpnia b. r.

G o t ó w k a :	
Dolary	5.21—5.16
Fundy	23.59—23.90
C z e k i :	
Belgia	26.33—26.07
Holandja	203.80—201.30
London	23.54—23.31
New York	jak got.
Paryż	28.34—28.08
Praga	15.55—15.40
Szwajcaria	98.54—97.56
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.41—23.10
Miljonówka	0.65—0.67
Pożyczka złota	6.80—6.70
Bony zł.	0.83—0.88
Pożyczka dolarowa	2.90

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

VII WIEDEŃSKIE Międzynarodowe Targi

7.—14 września 1924

Korzystna okazja zakupu dla wszystkich branż.

Bogaty wybór. Bezkonkurencyjne ceny.

wielki sukces wiosennych targów wiedeńskich 1924 100.000 zakupujących.

Wielkie święto wiedeńskiej muzyki i teatru.

Informacji udzielają:

Wiener Messe, Wien VII.

jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji w B I A Ł Y M S T O K U :

Tow. Akc. dla Międzynar. Transportu

Schenker & Co Kilińskiego 19.

W połowie sierpnia r. b.

ukaza się

„Przegląd Mierniczy“

miesięcznik, poświęcony sprawom miernictwa polskiego, jedyne w Polsce pismo zawodowe.

Prenumerata, która z przesyłką wynosi 5 zł. kwartalnie, przysyła redakcja czasopisma za pośrednictwem P.K.O. konto czekowe Nr. 4976. N-r pojedynczy 1,5 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Wspólna 33 m. 10, tel. 79-85 Dział reklam: telefon 167-90.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY CUKRU
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY SZMALCU
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemiaków

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

W r. 1919 podczas pobytu bolszewików w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewiczów w Wilnie (Nadbrzeża 6) została przez nich zostawiona tam

inkrustowana szkatułka

Zawierająca przybory i narzędzia lekarskie.

Dopiero teraz przystąpiono do oględzin szkatułki i znaleziono w niej tabliczkę z imieniem i nazwiskiem:

Dr. Stanisław Klikowicz.

Uprasza się właściciela szkatułki o skomunikowanie się z zarządem dóbr hr. Jana Tyszkiewiczów (Wilno, Nadbrzeża 6) celem jej odebrania.

!UWAGA!

Energiczni, młodzi, inteligentni ludzie płci obojga mogą mieć stały zarobek pracując na prowizji
Szczegóły w
BIURZE REKLAMOWEM
Mickiewicza 4 godz. 2-3 pp.

SPOŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod rolnych

Generalna Reprezent

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż maki żytniej.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siarna, słomy.

Własne piekarnie

Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instyt.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznicą kolejową

Róg ul. Targowej i Szkapiernej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

Dr. Zeldowicz
ul. A. Mickiewicza 24
Prz. 9-11 5-8
Kobieta lekarz
Dr. Szwarc Zeldowicz
Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz
pea. weneryczne, moczopię, syfilis i skór.

ZAWIADOMIENIE! HURTOWNIA LAMP (naftow., elektr. i spirytusowych) Bracia WYSZOMIRSCY

Waszawa. Telef. 106-18. Chmielna 36.

poleca Sz. Odbiorcom po cenach KONKURENCYJNYCH

lampy, palniki, szkło, knoty, kuchenki etc. etc.

w wielkim wyborze z własnych składów.

Generalne zastępstwo Fabryki Lamp

Schwintzer & Gräff. Berlin

Katalogi ilustrowane i cenniki na żądanie franko.



SCHAMPOO Dr. LUSTRA powszechnie uznany
Idealnie konserwują włosy i racjonalnie usuwają łupież



Do nabycia w aptekach, składach aptecz. i perfumerjach.
Repr. D.H. Segal i LEBENDIGER, Warszawa, Laszno 48
tel. 153-24.

Młoda, energiczna D-r M. Mienicki
na, inteligentna, pracowita pa-choroby weneryczne, skórne (leczenie) stuznem słońcem gór-Przyjmuje od mężczyzn prawe-47. Wileńska 34.

Akuszarka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Planino nowe firmy zagranicznej sprze-4 daje się okazjnie Oferty do Biura Rekl-7 m. 4 (ko-4 to Warszawy)

Rittler-Andrejewa
Lekarz-dentysta
Mickiewicza 4 powró-4 cila ordynuje 10-11 5

Doktor Medycyny
A. Cymbler

Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Elektrolizacja. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej przyjeżdżaj od 9-2 i 5-7.

Biegła maszynistka potrzebna; tylko osoby wykwalifikowane z dokładną znajomością języka polskiego uprasza się zwracać do biura „Pomoc“ ul. Mickiewicza d. 27 m. 5 w godz. od 9-10 i od 3-5.

Intel. rodzina przyjmie na rok szkolny jedną uczennicę. Odżywianie dobre i staranna opieka. Lekcje z. obcych i korepetycja na miejscu. Ul. Wilejskiej 3 m. 4 Burhardt.

Do wynajęcia mieszkanie i dwoje magli zaut. S-to Jerski dom Nr 1 m. 23.

LEKARZ DENTYSTA
Andrzej Mikulski
powrócił i wznowił przyjęcia
Zaut. S-to Jerski Nr 3-7

Skradz książ. wojsk. wyd. przez P.K.U. Wilno Franciszka Podleckiego—ulew. się.

Poszukuję od zaraz lub od 1 września

2 pokoiów

umeblowanych z umeblowaniem

kuchni tylko dla

śniadań. Łaskawe

oferty dla C. J.

proszę składać w

Red. „Słowa“.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz zamieszkały w Wilnie przy ulicy St. Michalskiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C., ogłasza iż w dniu 28 sierpnia 1924 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie przy ulicy Wilejskiej Nr 15 m. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Arona Czertowa składającego się z umeblowania i nakryć stołowych, oszacowanego na sumę 599 złot. na zaspokojenie pretensji Skł Akcyjnej „PABIAMO“.

Komornik sądowy
SITARZ.